



„Niebo i ziemia się cieszą. Alleluja! Ze Zmartwychwstania Twojego, Chryste. Alleluja!”

Wszyscy cieszymy się Zmartwychwstaniem Pańskim. Jest to radość tak wielka, że nikt nie potrafi zachować jej wyłącznie dla siebie. Chcemy się nią dzielić, chcemy ją wypowiadać, chcemy ją wypisywać, a nawet wyśpiewywać! W tej pełni radości serc ma źródło piękny zwyczaj składania sobie nawzajem życzeń wielkanocnych. Ten zwyczaj ma mocny fundament i wyjątkową misję. Mówi o tym Zmartwychwstały Jezus do zaniepokojonych niewiast przy pustym grobie: „Nie bójcie się. Idźcie i oznajmijcie moim braciom” (Mt 28,10).

Nasze życzenia są więc udziałem w radości zmartwychwstania i w misji głoszenia o Nim. Z tego względu jest w nich tyle dobra, pogody ducha i nadziei. I dlatego w zjednoczeniu z tajemnicą Zmartwychwstania Chrystusa kieruję do Wszystkich serdeczne życzenia: niech pamiątka zwycięstwa życia nas śmiercią i miłości nad nienawiścią zachęca nas do wierności Bożym przykazaniom, do tej wierności, która otwiera przed nami bramy wiecznego szczęścia. Alleluja!

Z serdeczną pamięcią w modlitwie
ks. prałat Zbigniew Sajnog Dziekan Ursuski



Czy czeka nas nowa Jałta?

str. 2



Nie taki frank straszny jak go w mediach malują

str. 4



Tegoroczne inwestycje w Ursusie

str. 5

Żołnierze Wyklęci

Niedawno obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, ustalony przez Sejm 3 lutego 2011 r., a obchodzony 1 marca każdego roku. Po zakończeniu wojny w 1945 r. zmienił się w Polsce okupant, z rąk okupanta niemieckiego Polska dostała się pod wpływ okupanta sowieckiego. Wojska sowieckie stacjonujące w Polsce traktowały nasz kraj jak kraj podbity: rozstrzeliwanie żołnierzy AK, wywózki ludzi do ZSRR, niszczenie i rabunek polskich dóbr materialnych, demontaż i wywożenie wyposażenia fabryk, głównie z ziem odzyskanych, do ZSRR, napady rabunkowe na ludność cywilną i gwałty. Gen. Leopold Okulicki, Komendant Główny Armii Krajowej w celu uchronienia żołnierzy AK przed represjami sowieckimi i ze strony polskich komunistów rozwiązał AK 19 stycznia 1945 r. Jednak ta decyzja nie ustrzegła żołnierzy AK przed represjami, włącznie z rozstrzeliwaniem. Na początku lutego 1945 r. odbyła się w Jałcie Konferencja Wielkiej Trójki (Roosevelt, Churchill, Stalin), na której ogłoszono, że kraje Europy wschodniej, w tym Polska, zostały włączone do strefy wpływów sowieckich, a wschodnie polskie obszary zostały włączone do ZSRR. W maju 1945 r. decyzją Naczelnego Wodza na uchodźstwie powołano Delegaturę Sił Zbrojnych na Kraj, nad którą komendę objął płk. Jan Rzepecki. 2 września 1945 r. utworzono Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość. Większość członków WiN wywodziła się z AK.

W skład tej konspiracyjnej organizacji wchodziły Narodowe Siły Zbrojne i inne mniejsze związki. Ci niezłomni żołnierze podziemia, wyklęci przez władze reżymowe i sowieckie, opuszczeni przez zachodnich sprzymierzeńców toczyli samotną walkę o wolną i niepodległą Polskę.

Po ogłoszeniu przez władze amnestii 22 lutego 1947 r. pozostały w podziemiu tylko nieliczne walczące oddziały stopniowo wygasające, a niektóre dopiero w latach pięćdziesiątych zakończyły walkę podziemną. Znaczna część żołnierzy, która się ujawniła, była represjonowana, więziona, a pozostali zostali zakwalifikowani do drugiej kategorii obywateli. W 1945 r. działało w podziemiu ok. 350 oddziałów, w których służyło ponad 17000 żołnierzy. W roku 1951 zostało niewiele ponad 10 oddziałów z niewielką liczbą żołnierzy. Gdy pierwsza faza konspiracji zanikła, zastąpiła ją druga faza konspiracji młodzieżowej, która systematycznie rosła osiągając w 1950 roku ok. 650 grup oporu, w których znajdowało się ok. 11 tys. młodzieży. Był to swego rodzaju fenomen.

Na plenum Komitetu Centralnego prezydent Bierut powiedział: „Towarzysze z bezpieczeństwa chwalą się, że ostatecznie rozbiły leśne bandy zbrojne. Natomiast nie widzą innego jeszcze większego zagrożenia ze strony masowo powstających młodzieżowych band antysocjalistycznych. Rozprzestrzeniły się one po całym kraju. Wdarły się również w szeregi ZMP. W skład tych band wchodzi nie tylko, jak twierdzili niektórzy towarzysze, synowie kułaków i fabrykatów. Większość w tych bandach to synowie robotników i chłopów i to ci najbardziej zdolni, wyróżniający się postępami w nauce, oni w przyszłości zajmą kluczowe stanowiska w kraju, oni zdecydują o kierunkach budowy socjalizmu. Inspiratorów, prowodyrów tych band, rodem z reakcyjnego podziemia i kleru demaskować i karać z całą surowością prawa”.

IPN podaje, że wykryto ponad tysiąc nielegalnych organizacji młodzieżowych. Nie wszystkie organizacje podziemne zo-

stały wykryte przez UB. Członkami tych organizacji była głównie młodzież pokolenia urodzonego w latach 1930-1936, uczniowie i uczennice szkół licealnych, zawodowych, techników i studenci. Młodzież ta była wychowana na wzorcach oporu i walki z okresu okupacji niemieckiej, a następnie sowieckiej. Rzeczywistość, która ją otaczała była nie do zniesienia. W takiej sytuacji młodzi ludzie rwali się do czynu, by choć trochę zmienić rzeczywistość, a ducha wolności zachować. Było w tej młodzieży sporo romantyzmu patriotycznego, wiary w to, że chcieć, to móc.



Szczególną datą wzrostu podziemnej aktywności był czerwiec 1950 roku, gdy Korea Północna napadła na Południową, a prezydent H. Truman ogłosił, że to oznacza początek III wojny światowej. W związku z tym aktywność organizacji podziemnych znacznie się zwiększyła, a jednocześnie niebywale wzrosła czujność UB, więc wiele organizacji podziemnych zostało zlikwidowanych. Aresztowana młodzież została poddana torturom, a następnie skazana przez wojskowe sądy, głównie z artykułu za usiłowanie obalenia przemocą ustroju Polski Ludowej. Głównym docelowym więzieniem młodzieży męskiej był poniemiecki obóz w Jaworznie. Dziewczęta lokowano w innych więzieniach.

Straty ogólne dorosłej i młodzieżowej konspiracji w latach 1944-1956 wyniosły ok. 50 000 osób zabitych w walkach bądź zamordowanych w katowniach UB. Są ludzie, którzy uważają tę walkę przeciw zniewoleniu sowieckiemu naszego narodu jako „bezrozumny antykomunizm”, który przyniósł naszemu narodowi duży upust krwi i cierpienie. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Józefa Piłsudskiego: „Polacy chcą niepodległości, lecz pragnęli-by, aby ta niepodległość kosztowała dwa grosze i dwie krople krwi

– a niepodległość jest dobrem, nie tylko cennym, ale też bardzo kosztownym”. Należy postawić pytanie, czy Żołnierze Wyklęci mieli nadzieję, że ich walka ma sens? Mieli nadzieję, że wybuchnie III wojna światowa. Nadzieja ta wynikała stąd, że zaraz po zakończeniu wojny z Niemcami rozpoczęła się „zimna wojna”, która w niektórych krajach przybrała postać wojny gorącej, np. w Grecji czy na półwyspie Koreańskim i w innych ogniskach zapalnych, jak kryzys berliński czy kubański. Ponadto nasi niezłomni wojownicy zdawali sobie sprawę, że sami nie obalą zbrodniczej władzy, ale

przynajmniej podtrzymają ducha oporu w narodzie, a prześladowcy nie zaznąją spokoju. Ze względu na naszą przyszłość trzeba zachować pamięć o bohaterskich Żołnierzach Wyklętych.

Starożytny mędrzec Cyceon mówił: „Nie znać historii, to zawsze być dzieckiem”. A inny mędrzec powiedział: „gdy narody tracą pamięć, to tracą życie”.

Życie w Polsce za czasów stalinowskich (1944-1956) było ciężkie – nieustanne braki w zaopatrzeniu ludności w podstawowe artykuły. Jedynie arystokracja komunistyczna bez kolejek zaopatrywała się w specjalnych sklepach za „żółtymi frankami”. A terror stale narastał. W roku 1952 w więzieniach odbywało karę blisko 50 tys. więźniów politycznych. Według ewidencji UB zakwalifikowano jako „element podejrzany” 5,2 mln obywateli. Każdy z tej listy nie był pewny swego losu. Mógł być aresztowany i skazany także za domniemane przestępstwo. Inni mówią, że system sowiecki, który u nas panował był systemem ekonomicznie niewydolnym, a moralnie zbrodniczym i jako taki był skazany na zagładę. To po co było walczyć, skoro i tak by upadł. Jednakże każda młodzież jest niecierpliwa, a poza tym trzeba było pomóc, żeby ten system upadł wcześniej.

Na zakończenie przytaczam przesłanie ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego: „Nie należy więc oglądać się – co i dziś często powtarzamy – ani na lewo ani na prawo. Nie należy oczekiwać zbawienia od innych narodów. Nie wolno osłabiać swojej postawy społecznej i moralnej wyczekiwaniem, że inni to za nas zrobią, inni nas wesprą, inni przyjdą z taką czy inną pomocą. Nie! Jest to błąd wychowawczy o założeniu śmiercionośnym”.

Henryk Linowski

Czy czeka nas nowa Jałta?

W języku polityki międzynarodowej Jałta to nie tylko uzdrowisko na Krymie, ale przede wszystkim miejsce, gdzie 4 lutego 1945 r. rozpoczęła się konferencja Wielkiej Trójki. Winston Churchill, Franklin Delano Roosevelt i Józef Stalin podjęli tam decyzje, rozstrzygające o losie powojennej Europy. Należy też pamiętać, że większość postanowień związanych z organizacją powojennego świata zapadła już wcześniej, bo podczas pierwszej konferencji Wielkiej Trójki w Teheranie na przełomie listopada i grudnia 1943 r.

Jednak zatwierdzenie ówczesnych postanowień miało miejsce w Jałcie, w salonie pałacu, który ostatnim rosyjskim carom służył jako letnia rezydencja. Tu postanowiono podzielić powojenne Niemcy, utworzyć Organizację Narodów Zjednoczonych i dokonać zmian na mapie świata. Za zobowiązanie do zaatakowania Japonii Stalin otrzymał obietnicę, że ZSRR przyłączy do swego terytorium Wyspy Kurylskie. Pozostałe zmiany terytorialne dotyczyły głównie Polski, która przesunięta została na zachód, tracąc obszary położone na wschód rzeki Bug, czyli za tak zwaną linią Curzona, a zyskując rekompensatę na zachodzie kosztem Niemiec. W Jałcie także ostatecznie postanowiono, iż Polska oraz państwa Europy

Środkowo-Wschodniej zostaną oddane pod sowiecką strefę wpływów. Głównym rozgrywającym podczas konferencji był Józef Stalin, którego armie po opanowaniu Europy Środkowej zbliżyły się do Berlina, niwecząc marzenia Polaków, Czechów, Węgrów czy Rumunów na to, że wyzwoleni zostaną przez zachodnich aliantów, co pozwoli im na utworzenie suwerennych państw demokratycznych. Konieczność rezygnacji z pełnej suwerenności zaskoczyła żołnierzy polskiego ruchu oporu, którzy stanęli wobec dramatycznych decyzji: popełnić samobójstwo, uciec z kraju, poddać się, czy walczyć nadal, bez nadziei nie tylko na zwycięstwo, ale nawet na godną śmierć, z piętnem żołnierza wyklętego. Polskich interesów narodowych nikt nie bronił w Jałcie. Próbował to czynić jedynie Churchill, ale spadek politycznego i militarnego znaczenia Wielkiej Brytanii sprawił, że głos brytyjskiego przywódcy niewiele się liczył. Churchill wiedział, że nie zdoła przeciwstawić się Stalino-wi, któremu zazdrościł pełni władzy, możliwości podejmowania dyktatorskich decyzji, nieliczenia się z zesłaną na Sybir opozycją. Wkrótce po Konferencji Jałtańskiej Churchill przegrał wybory parlamentarne, mimo iż jako premier zwycięskiego w wojnie rzą-

du liczył raczej na wdzięczność i zaszczyty. Ciężko chory podczas konferencji amerykański prezydent Franklin Delano Roosevelt miał przed sobą tylko 2 miesiące życia. Nigdy nie znał się na niuansach polityki europejskiej i wołał we wszystkim ustępować Stalinowi.

Rezultaty Konferencji Jaltańskiej określiły przyszłość Europy na niemal pół wieku, aż do rozpadu Związku Radzieckiego. Dopiero ten fakt pozwolił Polsce na powrót do pełnej suwerenności i na odbudowę demokratycznego państwa, które obrało prozachodni kurs, wstępując do Unii Europejskiej i NATO.

Ale o Jalcie nie wolno zapominać. Ta konferencja oznacza bowiem proceder, który niejednokrotnie miał miejsce w historii. Polega on na podejmowaniu przez państwa silniejsze decyzji o losach mniejszych państw i narodów – ponad ich głowami i bez liczenia się z ich interesami. Rozbiory Polski z XVIII wieku to przykład takich działań, podobnie jak Konferencja Monachijska z października 1918 roku. Wówczas Hitler i Mussolini, za zgodą premierów Wielkiej Brytanii i Francji, pozbawili suwerenności Czechosłowację, odbierając jej Sudety i przekazując je III Rzeszy. Pakt Ribbentrop-Mołotow to jeszcze jeden przykład podejmowania decyzji ponad głowami państw, których one dotyczyły.

Wojna tocząca się dziś nad Donem stwarza zagrożenie, iż Kijowowi narzucone zostaną rozwiązania sprzeczne z interesami

Ukrainy. Słyszysz się już w Europie głosy domagające się ustępstw wobec Rosji, choć oczywistym jest, że jeśli Europa nie wykaże jedności i solidarnego sprzeciwu wobec agresora, to może tylko zachęcić go do dalszej eskalacji żądań.

Władimir Putin nie ukrywa, że chce powtórzenia Jalty i powrotu do sytuacji, w której Moskwa znów ogarnęła by swoimi wpływami Europę Środkową. W lutym 2015 roku, w kontrolowanym już przez wojska rosyjskie Krymie zorganizowano z wielką pompą obchody 70. rocznicy Konferencji Jaltańskiej. Przed Pałacem Liwadyjskim, w którym obradowała Wielka Trójka stanął pomnik, na którym siedzą obok siebie: Churchill, Roosevelt i Stalin, a jest to jednocześnie pierwszy monument poświęcony Stalinowi, jaki wzniesiono w Rosji po upadku komunizmu. Sowiecki dyktator jest na pomniku wyższy od zachodnich partnerów, choć w rzeczywistości był z nich najniższy.

„Jalta określiła podstawy ładu światowego i charakter stosunków międzynarodowych na długie lata,” powiedział Władimir Putin, odślaniając pomnik.

Powrót do postanowień z Jalty byłby dla rosyjskiego władcy rozwiązaniem idealnym, bo oznaczałby zgodę Zachodu na realizację imperialnych ambicji Kremla. To jednak, na szczęście, trudno sobie wyobrazić.

Jacek Głuski

Z DAWNEJ WARSZAWY

Kaplica moskiewska na Krakowskim Przedmieściu

Pieczczę m. Starej Warszawy z 1459 r. (rysunek Vossberga)



Jeszcze w wieku XVII Polska wygrywała wojny z Rosją. Nasi hetmani zdobywali Smoleńsk, a w roku 1611 wojska polskie okupowały Moskwę. Znały się plany, aby król polski został carem rosyjskim.

W bitwie pod Kłuszynem (rok 1610) hetman Stanisław Żółkiewski rozbił rosyjską armię i wziął do niewoli cara Wasyla Szujskiego z żoną i braćmi. W roku 1611 car Szujski z rodziną został przewieziony do Warszawy i w Sali Senatorskiej Zamku Królewskiego złożył hołd naszemu królowi Zygmuntowi III w obecności posłów i senatorów Rzeczypospolitej. Królewscy więźniowie zostali następnie przewiezieni do więzienia w Goścyninie, gdzie zmarli w roku 1613.

Król Zygmunt III polecił w roku 1620 sprowadzić ciała zmarłych do Warszawy i pochować w specjalnie zbudowanej kaplicy – mauzoleum, znajdującej się w miejscu, gdzie dziś stoi Pałac Staszica.

Kaplica, którą nazwano Moskiewską, była to niewielka świątynia z wysoką wieżą, a jej wnętrzu zdobiły marmurowe tablice ze złotymi inskrypcjami, sławiącymi czyny wojenne króla Zygmunta III oraz wspominającymi śmierć pojmanej rodziny carskiej. Ówczesni polscy poeci tak opisywali to miejsce – barokowy poeta Jan Andrzej Morsztyn pisał:

„Kiedy w Warszawę wnikniesz od Krakowa
i pański miniesz pałac Ujazdowa,
najprzód z zwyciężną spotkasz się kaplicą
i carów jętych pamiętną tablicą...”.

Adam Jarzębski, autor pierwszego przewodnika po Warszawie, kompozytor i muzyk mówił o tym miejscu:

„Tam znajdziesz wielkie zwycięstwo,
Królewskie odważne męstwo...”.

Szczątki ciała rodziny carskiej spoczywały w Kaplicy Moskiewskiej do roku 1636, kiedy to na mocy umowy pokojowej między Rzeczpospolitą i Wielkim Księstwem Moskiewskim, za panowania króla Władysława IV, zostały wydane specjalnej delegacji moskiewskiej.

Budynek kaplicy pozostał na miejscu wraz z marmurowymi tablicami i można go oglądać dzisiaj na znanej panoramie Warszawy Dahlberga z roku 1656. W roku 1668 Kaplica Moskiewska stała się częścią wybudowanego w tym miejscu kościoła Dominikanów Obserwantów. W latach 60. XVIII wieku ambasador rosyjski Mikołaj Reprin uzyskał zgodę króla Stanisława Augusta Poniatowskiego na likwidację tablic, poświęconych pamięci zmarłych w niewoli carów Szujskich. Kościół Dominikanów Obserwantów wraz z dawną Kaplicą Moskiewską został ostatecznie rozebrany w roku 1818.

Na miejscu rozebranego kościoła w latach 1820-1823 wybudowano Pałac Staszica, przeznaczony na siedzibę Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Po Powstaniu Listopadowym 1831 roku Pałac został przejęty przez władze carskie z przeznaczeniem na biura rządowe. Po Powstaniu Styczniowym 1863 r. władze zorganizowały w Pałacu Staszica rosyjskie gimnazjum rządowe.

Ostatni akord rosyjski wybrzmiał w tym miejscu w roku 1893, kiedy osławiony kurator i rusyfikator szkół w Królestwie Polskim – Apuchtin, uzyskał zgodę cara na budowę w Pałacu Staszica cerkwi prawosławnej. Rozebrano dach i drugie piętro pałacu, w środku budynku utworzono kaplicę prawosławną, nad dachem wzniesiono bizantyjską kopułę, a fasadę pałacu od strony Krakowskiego Przedmieścia udekorowano szarą i brązową cegłą w starorosyjskim stylu.

Widać, że duchy carów rosyjskich długo nie chciały opuścić tego pamiętnego dla nich miejsca.

Dopiero w Polsce niepodległej w latach 20. XX wieku Pałac Staszica został zrekonstruowany i uzyskał ponownie swój dawny klasycystyczny wygląd.

Zdzisław Zajęczkowski
Przewodnik warszawski

Nie taki frank straszny jak go w mediach malują

Dzień 15 stycznia 2015 roku na długo pozostanie w pamięci ponad 600 tys. posiadaczy kredytów we franku szwajcarskim. To właśnie tego dnia Bank Centralny Szwajcarii niespodziewanie ogłosił uwolnienie kursu szwajcarskiej waluty, co zaowocowało znaczącym wzrostem jego kursu, a tym samym zmianą sytuacji posiadaczy kredytów w tej walucie.

W mediach rozgorzała dyskusja o tym, jak bezwzględne, zachłanne i nieuczciwe są banki, które żerują na biednych frankowiczach oraz że niezbędna jest interwencja na szczeblu centralnym, aby pomóc im w tej „tragicznej sytuacji”.

Od momentu uwolnienia kursu franka minęło 2 miesiące, więc na całą sytuację możemy spojrzeć teraz już nieco spokojniej i odpowiedzieć sobie na kilka pytań.

Dlaczego tak wielu Polaków zdecydowało się na kredyt we franku szwajcarskim?

Odpowiedź jest prosta. Po pierwsze, kredyt w tej walucie był i w większości przypadków w dalszym ciągu jest tańszy niż kredyt złotówkowy. Po drugie, w momencie zaciągania kredytu we franku jego kurs był znacząco niższy od obecnego, a specjaliści uważali, że nie powinien on znacząco wzrosnąć. Po trzecie, część banków bardzo mocno promowała swoje produkty kredytowe w tej walucie, zwracając uwagę na ich zalety, a pomijając ryzyka jakie się z tym wiążą.

Co spowodowało tak duży wzrost wartości franka szwajcarskiego? Tu odpowiedź nasuwa się sama i brzmi „rynek”. Zaciąganie kredytu w obcej walucie wiąże się z tym, iż bierzemy na siebie ryzyko związane ze wzrostem lub spadkiem jej kursu. Gdy cena rośnie – tracimy, a gdy cena spada – zyskujemy. Sugerowanie, iż frankowicze spodziewali się, że kurs franka w okresie 20-35 lat będzie na stosunkowo stałym poziomie jest niepoważne i świadczy o kompletnym braku wiedzy z zakresu funkcjonowania rynku walutowego. Czego możemy się spodziewać w przyszłości, jeśli chodzi o kurs franka szwajcarskiego?

Tak naprawdę odpowiedzi na to pytanie nie zna nikt. Możemy jedynie przewidywać w stosunkowo krótkiej perspektywie czasowej, jak będzie się zachowywała dana waluta, ale prognozowanie, co będzie za kilka lat, przypomina raczej wróżenie. Wszyscy ci, którzy nie zgadzają się z moją tezą niech odpowiedzą sobie na pytanie, kto przewidział to, co stało się 15 stycznia?

Co powinni zrobić w tej sytuacji posiadacze kredytu we frankach?

Powinni go dalej spłacać i obserwować, jak rozwija się sytuacja. Zauważmy, że obecnie cena franka wynosi około 3,9 złotego, a w momencie uwolnienia był on na poziomie 3,6 złotego. Histeryczne ruchy, polegające na przewalutowaniu kredytu, mogą nie tylko nie zmniejszyć obciążeń spoczywających na barkach kredytobiorcy a wręcz przeciwnie, w dłuższej perspektywie mogą okazać się dla niego niekorzystne. Niezbędne jest tu podejście indywidualne do problemu, gdyż w zależności od banku i od tego, jak została sformułowana umowa, przewalutowanie kredytu może pociągać za sobą ściśle określone konsekwencje finansowe, zwykle niekorzystne dla kredytobiorcy.

Czy państwo powinno zająć się zmianami w prawie bankowym, dotyczącym udzielania kredytów walutowych?

Oczywiście że tak, ale nie pod kątem obecnej sytuacji, gdyż reforma robiona na szybko i dla celów propagandowych przed wyborami może nie tylko nie poprawić sytuacji kredytobiorców, a wręcz przeciwnie, może ją dodatkowo pogorszyć.

Czy Państwo powinno pomóc frankowiczom w spłacie kredytów?

Moim zdaniem nie. Biorąc kredyt we franku, osoby podpisujące umowę na 20-35 lat powinny dołożyć wszelkich starań i zapoznać się z konsekwencjami takiego zobowiązania finansowego w przyszłości. Co więcej, wielu posiadaczy kredytu we frankach na różnego rodzaju forach prosi, aby nie robiono z nich „ofiar” i nie wykorzystywano w walce politycznej oraz w walce z bankami, gdyż liczyli się oni z taką sytuacją w momencie podpisywania umowy kredytowej. Dodatkowo proszę zwrócić uwagę na tych kredytobiorców, którzy wzięli kredyty w złotówkach. Gdyby rząd zdecydował się dopłacić do kredytów we franku, nasze podatki zostałyby wykorzystane na pomoc frankowiczom, co z oczywistych powodów budzi duże wątpliwości. Podejmując decyzje finansowe musimy liczyć się z ich konsekwencjami.

Dr Artur Fiks



Obchody rocznic patriotycznych w Ursusie

3 kwietnia (piątek), godz. 11.00

Dzień Pamięci Ofiar Katynia.

Obelisk przy ul. Cierlickiej (przemówienie burmistrza, apel pamięci, modlitwa, złożenie kwiatów i zapalenie zniczy).

3 maja (niedziela)

224. rocznica uchwalenia Konstytucji przez Sejm Czteroletni.

Obelisk przy ul. Cierlickiej, godz. 10.30 (przemówienie burmistrza, modlitwa, złożenie kwiatów i zapalenie zniczy), godz. 11.00 – Msza św. oraz koncert okolicznościowy chóru „CantateDeo”, kościół Św. Józefa Oblubieńca NMP, ul. K. Sosnkowskiego 34.

8 maja (piątek), godz. 11.00

Dzień zakończenia II Wojny Światowej.

Obelisk przy ul. Cierlickiej (przemówienie burmistrza, modlitwa, złożenie kwiatów i zapalenie zniczy).

18 czerwca (czwartek), godz. 11.00

70. rocznica procesu moskiewskiego 16 przywódców Polskiego Państwa Podziemnego. Obelisk przy ul. Cierlickiej (przemówienie burmistrza, modlitwa, złożenie kwiatów i zapalenie zniczy).

28 czerwca (niedziela)

39. rocznica Wydarzeń Czerwca'76.

Msza św. w kościele Św. Józefa Oblubieńca NMP, ul. K. Sosnkowskiego 34, przemarsz pod pomnik „Czerwca'76” (obok Urzędu Dzielnicy Ursus). Szczegóły programu na plakatach i w prasie lokalnej.

Rada i Zarząd Dzielnicy Ursus zapraszają wszystkich mieszkańców oraz poczty sztandarowe szkół, organizacji kombatanckich i społecznych do udziału w obchodach rocznic patriotycznych w Ursusie.

Źródło: Wydział Kultury i Promocji dla Dzielnicy Ursus.

KRONIKA SAMORZĄDOWA

Tegoroczne inwestycje w Ursusie

W budżecie Dzielnicy Ursus na 2015 rok zaplanowano wydatki w wysokości 165 mln w tym 125,3 mln bieżące i 39,7 mln na inwestycje. Zarząd i Rada Dzielnicy wystąpiły do Prezydenta i Rady Warszawy z projektami uchwał, w których zaproponowano szereg zmian w celu urealnienia i zagospodarowania nadwyżki po rozstrzygnięciu przetargów. W tym roku planujemy wykonać jeden z etapów zadania wieloletniego, budowę ulicy Orłąt Lwowskich na odcinku od ulicy Warszawskiej do linii trasy Południowej Obwodnicy Warszawy. W ramach tego zadania powinny być wykonane drogi dojazdowe do istniejącego wiaduktu (wiadukt wybudowała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad) od strony ulicy Piastowskiej i ulicy Orłąt Lwowskich, przy której w roku 2015 powinna być wykonana pętla autobusowa. W roku 2015 powinna być wykonana pętla autobusowa. Zaplanowaliśmy także w zakresie modernizacji i budowy dróg roboty przy ulicy Żywieckiej, ale musimy prace drogowe odłożyć na rok 2016, ponieważ zgodnie z informacją, przekazaną przez MPWiK, dopiero w przyszłym roku planowane są prace przy budowie kanalizacji sanitarnej na tej ulicy. Wszystko wskazuje na to, że uzyskamy w tym roku pozwolenie na budowę i rozpoczniemy prace przy modernizacji ulicy Zaczarowanej Dorożki. W ramach tej inwestycji powstanie zbiornik retencyjny, przez który będzie można odprowadzać wody opadowe z Osiedla Gołębki. W roku bieżącym, na podstawie umowy zawartej z dzielnicą, developer rozpocznie prace przy budowie ulicy Prystora od ulicy Ryżowej do ulicy Rawskiej. Powinny się także rozpocząć prace, które wykona przedsiębiorca (umowa z Zarządem Dzielnicy), ulicy Silnikowej od ulicy Szamoty do Placu Czerwca 1976 roku. Rozpoczęliśmy negocjacje z właścicielami działek przy ulicy Dzieci Warszawy. Działki te, w uchwalonym w ubiegłym roku planie przestrzennego zagospodarowania dla rejonu Dzieci Warszawy – Ryżowa – Kleszczowa – Aleje Jerozolimskie, przeznaczone zostały pod budowę szkoły, przedszkola a także niektórych dróg. W tegorocznym budżecie mamy zabezpieczone 15 mln na wykup tych nieruchomości. W roku 2016 zaplanowane jest kolejne 10 mln zł. Prowadzone są prace przy modernizacji rowu U-1, którym odprowadzane są wody opadowe z południowej czę-

ści Ursusa wzdłuż Alej Jerozolimskich przez Michałowice, Piastów, Pruszków do rzeki Utraty. W ramach tego zadania, realizowanego na mocy porozumienia pomiędzy ww. i miastem st. Warszawa, będzie także budowany zbiornik retencyjny (400 tys m³) na rzecz Raszynka w Pęcicach (gmina Michałowice). Prace prowadzone będą do roku 2017. To zadanie przewiduje także budowę kolektora deszczowego (w tym roku wykonano projekt) w ulicy Ryżowej i Alejach Jerozolimskich. Docelowo kolektor umożliwi odprowadzanie wód opadowych z rejonu ulicy Kleszczowej (Dzielnica Włochy) i z dużej powierzchni rejonu Skoroszy. Rozpoczniemy także realizację zadania związanego z przebudową kanału Konotopa, który planujemy „wprowadzić” w rurociąg na odcinku od ulicy Maglackiej do granicy m. st. Warszawy.

W ramach powiększenia liczby miejsc w szkołach podstawowych i przedszkolach w roku 2015 realizowane będą zadania: rozbudowa budynku szkoły podstawowej przy ulicy Konińskiej 2 o 15 sal lekcyjnych i salę gimnastyczną, a także budowa nowego sześciopiętrowego przedszkola w Parku Achera. Te inwestycje będą kontynuowane w roku 2016. Planujemy w tym roku wykonać prace, w wyniku których zostanie wyburzona hala dawnych warsztatów przy budynku oświatowym przy ulicy Dzieci Warszawy 42 a teren zostanie przygotowany pod nowe zadanie, którym będzie budowa przedszkola modułowego. W tegorocznym budżecie zabezpieczone zostały środki na wykonanie cyfryzacji kina w Ośrodku Kultury „Arsus” (zadanie w ramach budżetu partycypacyjnego), modernizację szatni w budynku na terenie OSiR przy ulicy Sosnkowskiego 3, dokończone zostaną prace przy remoncie i termomodernizacji budynku Urzędu Dzielnicy Ursus wraz z dostosowaniem tego obiektu do potrzeb osób niepełnosprawnych. Nie są to wszystkie zadania, które planuje wykonać Zarząd i Rada Dzielnicy, jednak środki, które otrzymaliśmy w tegorocznym budżecie pozwalają na wykonanie tylko ww. zadań inwestycyjnych. Będziemy zabiegali o zwiększenie budżetu na ten rok i następne lata, aby sprostać potrzebom w naszej dzielnicy w zakresie obiektów oświatowych, sportowych, kulturalnych, budownictwa komunalnego a także dróg.

Wiesław Krzemień

O trudnej sztuce krasomówstwa...

13 lutego 2015 r. w Muzeum Niepodległości odbyło się uroczyste zakończenie XI Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego z okazji 200. rocznicy urodzin wybitnego polskiego etnografa i kompozytora Oskara Kolberga pod hasłem: „Oskar Kolberg – niezwykle badacz codzienności i odświętoci” oraz 100. rocznicy urodzin Jana Karskiego, pt. „Jan Karski – emisariusz niezłomny”. W gronie laureatów znaleźli się uczniowie ursuskich szkół zarówno na poziomie szkół gimnazjalnych, jak i ponadgimnazjalnych.

Nie dziwi fakt, że do udziału w Konkursie przystąpiło Technikum Nr 8, które od listopada Uchwałą Rady m.st. Warszawy nosi imię Jana Karskiego. Uczennice klasy 1 TI: Milena Kubiszyn została laureatką II miejsca, a Izabella Zawadzka otrzymała wyróżnienie Prezesa Stowarzyszenia Warszawskich Nauczycieli Polonistów. Dziewczęta przygotowywały do konkursu Agnieszka Grajek – nauczyciel języka polskiego.

Udział uczniów Gimnazjum nr 132 z Oddz. Integracyjnymi w konkursach krasomówczych to już tradycja, a oratorzy są dumą szkoły. Młodzież wzięła

udział również w tegorocznej edycji konkursu. Pod opieką doświadczonego nauczyciela – Janiny Romanowskiej, która odkryła wiele talentów, uczniowie przygotowali i wygłosili piękne oracje zdobywając kolejne nagrody. Julia Smoktunowicz została laureatką III miejsca, Aleksandra Kruszewska otrzymała tytuł laureatki. Przyznano również tytuł finalisty, otrzymali go: Szymon Siwik oraz Oskar Lis – uczniowie klasy II.

Konkurs odbywa się pod honorowym patronatem Mazowieckiego Kuratora Oświaty i na tym szczeblu daje laureatom dodatkowe punkty w rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych.

Warto podkreślić, że ursuskie talenty krasomówcze mogą rozwijać się już od najmłodszych lat. Szkoła Podstawowa nr 11 nieprzerwanie od 2006 r. jest organizatorem Dzielnicowego Konkursu Krasomówczego. Zgodnie z powiedzeniem Stanisława Staszica: „Talent jest jak kawałek szlachetnego, ale surowego metalu: dopiero pilna praca go obrobi i wartość mu wielką nada” laureaci dzielnicowej rywalizacji często rozstawiają imię Ursusa na cały kraj.

Anna Lewandowska



KRONIKA SAMORZĄDOWA



Nowa przychodnia w Ursusie

Z dyrektorem zarządzającym Przychodnią ViaMed w Ursusie lekarzem medycyny rodzinnej Pawłem Dilisem rozmawia Paweł Wyrzykiewicz.

Paweł Wyrzykiewicz: Od kilku lat mieszkańcy naszej dzielnicy mają możliwość korzystania z opieki zdrowotnej w kilku przychodniach, które powstają w Ursusie. W styczniu br. powstała nowa, której jest Pan dyrektorem zarządzającym. Co może zaskoczyć nas, pacjentów?

Paweł Dilis: Udało nam się stworzyć przychodnię na miarę XXI wieku, o powierzchni prawie 700 m². Obiekt jest w pełni przystosowany dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Dysponujemy windą, podjazdem i innymi udogodnieniami dla tej grupy pacjentów. Posiadamy niezbędny parking. Własne poradnie specjalistyczne, punkt szczepień, poradnia psychotechniki czy medycyny estetycznej powodują, że nasza placówka jest w stanie spełnić oczekiwania nawet najbardziej wymagającego pacjenta.

Infrastruktura jest bardzo ważna i potrzebna, jednak nie ma większego wpływu na leczenie. Aby diagnoza mogła być prawidłowo postawiona, potrzebny jest dobry sprzęt medyczny, poradnie specjalistyczne.

Nasze Centrum Medyczne, ViaMed Przychodnia Ursus zostało wyposażone w wysokiej jakości sprzęt diagnostyczno-leczniczy.

Dysponujemy własnym aparatem rentgenowskim, densytometrem, aparatem ultrasonograficznym, laserem CO₂, laserem diodowym, sprzętem do ambulatoryjnej diagnostyki kardiologicznej, okulistycznej, urologicznej. Poza pełną, podstawową opieką medyczną dla dzieci i dorosłych, dysponujemy praktycznie wszystkim poradniami specjalistycznymi, a brakujące zamierzamy otworzyć w najbliższym czasie.

Na markę trzeba długo pracować, a współczesny człowiek częściej stawia na „bardziej mieć” niż „być”. Problem ten dotyczy również ochrony życia ludzkiego, gdzie pacjent staje się tylko klientem, który nie zawsze jest dobrze „obsłużony”.

Dla naszej kadry menadżerskiej świadczenie wysokiej jakości usług z zakresu ochrony zdrowia i życia ludzkiego jest nie tylko pracą, ale powołaniem. Swoje cele realizujemy poprzez jakość, niezawodność oraz bezpieczeństwo dla pacjenta. Nasza kadra medyczna, to profesjonaliści pracujący w zgranym zespole, w przyjaznej atmosferze nastawionej na szeroko rozumiane dobro pacjenta.

Miło to słyszeć, bardzo dziękuję za rozmowę a całemu zespołowi życzę sukcesów.

Mieszkańców i czytelników gazety zapraszam do korzystania z Przychodni ViaMed, która mieści się przy ul. Wiosny Ludów 69 odsyłam również do strony internetowej www.viamed.com.pl

Varsavianistyczna Szkoła

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II przystąpiła do kolejnego etapu zdobycia certyfikatu „Varsavianistyczna Szkoła”. Certyfikat przyznaje Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Warszawy. Celem przedsięwzięcia jest wyróżnienie szkół i placówek, które upowszechniają wśród uczniów wiedzę o Warszawie – jej przeszłości i teraźniejszości, promują aktywność twórczą uczniów w poznawaniu Warszawy, podnoszą efektywność i atrakcyjność pracy dydaktycznej związanej z poznawaniem własnego miasta, integrują społeczność szkolną wokół działań na rzecz Warszawy, biorą udział w uroczystościach rocznicowych odbywających się w Warszawie, współpracują ze środowiskiem lokalnym i instytucjami, działającymi na rzecz edukacji varsavianistycznej. Uczniowie wypełnili

postawione przed nimi zadania i czekają na ogłoszenie wyników, które nastąpi 15 maja 2015. Należy dodać, że pierwszy certyfikat zdobywa się na rok, a kolejny na dwa lata. Więcej informacji na stronie: www.tpw.org.pl w zakładce: Varsavianistyczna szkoła.

Irena Jarzębak
Opiekun projektu



Witraż wielkanocny



Zespół Szkół STO im. Władysława Grabskiego, Urząd Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy i Ośrodek Kultury „Arsus” organizują III wystawę prac plastycznych pt. „Witraż Wielkanocny”. Uroczyste otwarcie wystawy połączone z Wieczorem Pasyjnym odbędzie się 27 marca 2015 roku o godzinie 17 w sali kameralnej Ośrodka Kultury „Arsus”. Sponsorami nagród są Firma Księgarska Olesiejuk i Polskie Bractwo Kawalerów Gutenberga.

Grzegorz Bartosiński

Uzdrowić człowieka, to zwrócić mu utraconą radość życia

Phil Bosmans

KRONIKA SAMORZĄDOWA

Obowiązki właściciela psa

Temat funkcjonowania ludzi i psów w jednej przestrzeni wciąż budzi wiele emocji. Na dyżurach radnych często spotykam się z uwagami, że psie kupy znajdują się wszędzie: na chodnikach, skwerach, trawnikach, placach zabaw itp. Tymczasem ogromną rolę odgrywamy my sami. Widzę zmiany na lepsze, coraz częściej właściciele czworonogów sprzątają po swoich pupilach. Jednak wielu wciąż nie sprząta i dziwi się tym, którzy to robią. Pomijając kwestie karania, a także względy estetyczne, warto mieć na uwadze fakt, że w psich odchodach znajdują się bakterie i groźne dla zdrowia pasożyty.

O obowiązkach właścicieli psów rozmawiam z naczelnikiem Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Dzielnicy Ursus m. st. Warszawy, p. Barbarą Szymańczak.

Wanda Kopcińska: Pani naczelnik, jakie są obowiązki właścicieli psów?

Barbara Szymańczak: Właściciel lub opiekun psa ponosi pełną odpowiedzialność za zachowanie zwierzęcia. Wychodząc na spacer z psem musimy być wyposażeni w zestaw na psie odchody, smycz i w zależności od rasy psa, również kaganiec. Bardzo ważnym obowiązkiem, jaki spoczywa na właścicielu, jest takie dopilnowanie zwierzęcia, aby było jak najmniej uciążliwe dla otoczenia. Psa możemy zwolnić ze smyczy tylko w miejscu mało uczęszczanym przez ludzi (z zachowaniem kontroli nad nim) lub w miejscu do tego wyznaczonym. Psy ras agresywnych lub mogące stanowić zagrożenie dla otoczenia powinny być w kagańcach i pod opieką osób dorosłych, które zapewnią sprawowanie nad nimi kontroli. Psa nie możemy wprowadzać do pewnych miejsc (np. placówek handlowych, na place zabaw oraz do parków, jeżeli zabrania tego

regulamin). Powinniśmy posiadać dowód aktualnych szczepień ochronnych naszego psa.

A co z psimi odchodami?

Jesteśmy zobowiązani do bezzwłocznego usuwania odchodów naszego zwierzęcia z terenów przeznaczonych do wspólnego użytku. Sprzątając po swoim pupilu przyczynimy się do tego, że okolica będzie czysta. Zebrane odchody należy umieszczać w koszach ulicznych lub pojemnikach na niesegregowane odpady komunalne. Zgodnie z ustawą o odpadach psie nieczystości nie są odpadem niebezpiecznym i nie ma obowiązku wyrzucania torebek wraz z odchodami do specjalnych koszy.

Czy nasi pupile powinni posiadać czipy?

Psy w mieście powinny posiadać identyfikator przymocowany do obroży, umożliwiający ustalenie jego właściciela. „Regulamin czystości” zaleca (ale nie nakazuje) czipowanie psów. Możemy to zrobić u weterynarzy. Właściciele, których psy i koty zamieszkują w Warszawie, mogą zacytować zwierzę za darmo. Lista lecznic, w których można to zrobić, dostępna będzie na stronie www.um.warszawa.pl.

Dziękuję za rozmowę.

Do sprawowania należytej kontroli nad naszym pupilkiem zobowiązuje Kodeks wykroczeń. Wskazuje on w art. 77, że: „Kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany”. Podstawa prawna: Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń, Załącznik do uchwały Nr LXXVII/2427/2006 Rady m.st. Warszawy z dnia 22 czerwca 2006. Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie m.st. Warszawy (uchwała Rady m.st. Warszawy nr XLIX/1366/2013 z dnia 17 stycznia 2013 r. i późn. zm.)

XI Biennale Sztuki Ursusa, Warszawy i regionu mazowieckiego 13.VI.- 27.VIII.2015r. „ANIMALS”

Biennale Sztuki Ursusa organizowane przez Ośrodek Kultury „Arsus”, jest imprezą cykliczną, odbywającą się co 2 lata, początkowo w ramach Dni Ursusa. Po raz pierwszy zorganizowano je w roku 1995. Był to doniosły moment - Ursus stał się samodzielną gminą. Grupa twórców skupiona wcześniej wokół pracowni plastycznej Zakładowego Domu Kultury „Ursus” oraz artyści niezależni zaprezentowali swoje obrazy, rzeźby i rysunki w adaptowanej do celów wystawienniczych sali Społecznego Domu Kultury „Kolorowa”. Kolejne biennale odbywały się już w nowo otwartej Galerii „Ad-hoc” w Ośrodku Kultury „Arsus”. W czerwcu 2015 r. zapraszamy wszystkich twórców do udziału w XI Biennale, na którym zaprezentujemy dzieła, tym razem o tematyce zwierzęcej.

Jak wiadomo, temat ten nie jest nowy, co więcej, można powiedzieć, że jest najstarszym, podejmowanym przez artystów. Wystarczy wspomnieć malowidła z groty w Lascaux, motywy animalistyczne w sztuce sumeryjskiej czy egipskie rzeźby z monumentalnym Sfinksem na czele oraz sztukę użytkową Scytów.

Warto zastanowić się głębiej nad faktem, że zwierzęta były i są, mimo upływu wieków, znaczącym elementem życia wielu ludzi. Znajdowało to dotąd odbicie w sztuce. Piękno i wiele cen-

nych cech czworonogów, sprawiły, że stały się symbolami wierności, siły, dostojeństwa.

W poszukiwaniu inspiracji warto również sięgnąć do twórczości mistrzów takich jak Picasso, Rubens, Paolo Uccello, Albrecht Dürer, Jacopo Bassano, Henri Rousseau, Marc Chagall. Również Juliusz Kossak, Julian Fałat, Józef Chełmoński i wielu naszych rodzimych batalistów właśnie koniom oddało hołd w swoich dziełach.

Artyści różnych epok sięgali po motywy animalistyczne: w obrazach, grafikach, rzeźbach, ozdobach. Sięgnijmy również my i spróbujmy stworzyć dzieła na miarę naszych czasów.

Nie stwarzamy żadnych barier: udział w wystawie jest wolny od opłat, bez ograniczeń wiekowych i technicznych. Prace przyjmujemy do końca maja 2015 r. w godzinach 10.00-16.00, w środy do godz. 19.00. Organizatorem jest Ośrodek Kultury „Arsus”, Warszawa ul. Traktorzystów 14. Po zakończeniu wystawy prace należy odebrać do 5 września 2015 r. Wystawa będzie czynna w Galerii Sztuki Współczesnej Ad-hoc, Warszawa, ul. Traktorzystów 14 od wernisażu w dniu 13 czerwca, godz. 17.00 do 27 sierpnia 2015 r.

Grażyna Kostawska



Jak co roku w dzielnicach Warszawy organizowane są zawody sportowe dziewcząt i chłopców w ramach Warszawskiej Olimpiady Młodzieży. Aktywny udział biorą w nich uczniowie Szkoły Podstawowej nr 11. W roku szkolnym 2014/2015, startując w tych rozgrywkach, osiągnęli następujące wyniki: I miejsce w piłce

ręcznej dziewcząt i chłopców, I miejsce w unihokeyu chłopców, II miejsce w unihokeyu dziewcząt (startowały kl.V), II miejsce w koszykówce chłopców oraz II miejsce w sportach zimowych. Zostały do rozegrania zawody w pływaniu, siatkówce, lekkoatletyce i piłce nożnej.

Sumienie to zdolność człowieka do obiektywizacji swojego postępowania i jego oceny według dobra i zła

(Praktyczny Słownik Biblijny, Wyd. Ks. Pallotynów)

KRONIKA SAMORZĄDOWA

Program wybranych imprez Ośrodka Kultury „Arsus”

- Bajka dla dzieci „NADCHODZI PIP” w wykonaniu Teatru „TAK” (12.04, godz. 12.30, bilety 10 zł);
- Koncert Galowy III Przeglądu Piosenki Polskiej „KOCHAM CIĘ OJCZYZNO” (18.04, godz. 15.00);
- Występ kabaretu „Pół serio” Wandy Stańczak w najnowszym programie „Jajko, czy Kura?” (23.04, godz. 19.00);
- Koncert „ŚWIAT TANGA” w wykonaniu zespołu „SENTIDO DEL TANGO” oraz mistrzowskiej pary tanecznej (24.04, godz. 19.00, bilety 20 zł);
- Premiera spektaklu „Przyszła mężczyzna do kobiety” z udziałem T. Chudeckiego i W. Arlak (17.05, godz. 18.00, bilety 40 zł);
- Wieczór autorski i promocja VIII Almanachu „Pełnia życia” liryki, satyry i prozy członków Klubu Literackiego „Metafora” z udziałem krytyka Jana Zdzisława Brudnickiego (19.05, godz. 17.00);
- Koncert Galowy XIII Konkursu Piosenkarskiego „Tulipanada” (22.05, godz. 18.00);
- Koncert Ireny Santor „Punkt widzenia” (23.05, godz. 18.00, bilety 50 zł);
- Bajka dla dzieci „CZERWONY KAPTUREK” w wykonaniu Teatru „Bajlandia” (24.05, godz. 12.30, bilety 10 zł);
- Bajka dla dzieci „KUBUŚ PUCHATEK I PRZYJACIELE” (07.06, godz. 12.30, bilety 10 zł);
- 19. MAZOWIECKI FESTIWAL ORKIESTR DĘTYCH (14.06, godz. 14.00-22.00, Scena Letnia w parku „Czechowickim”, ul. Spisaka);
- Występ kabaretu „Pół serio” Wandy Stańczak (18.06, godz. 19.00);
- Występ formacji tanecznych „STOP AND GO” (19.06, godz. 17.00);
- Festyn „ART.URSUS” – prezentacje sceniczne amatorskich zespołów artystycznych z placówek OK „Arsus” (21.06, godz. 14.00-22.00, Scena Letnia w parku „Czechowickim”, ul. Spisaka).

Sprzedaż i rezerwacja biletów w dniach:
pon., śr., pt. w godz. 10.00-14.00
wt., czw. w godz. 15.00-19.00
tel. 22 478 39 36

Ośrodek Kultury „Arsus”
ul. Traktorzystów 14
www.arsus.pl

Bogusław Łopuszyński
dyrektor OK „Arsus”



„Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał,
daremne jest nasze nauczanie,
próżna jest nasza wiara”.
(1 Kor 15,14)

*Święta Zmartwychwstania Pańskiego
niosą przesłanie nadziei dla ludzi i świata,
dane w Jezusie Chrystusie.*

*Niech wielkanocne uroczystości wzmocnią
wiarę, nadzieję i miłość w naszych sercach,
życiu, pracy i wszelkich działaniach.*

Życzą
Radni Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie
Zarząd SO oraz Redakcja „Ursusa”

Wielkanoc 2015 r.



Ośrodek Kultury „Arsus” w Dzielnicy Ursus m. st. Warszawy
Dom Kultury „Kolorowa”
mają zaszczyt zaprosić na

KONCERT LAUREATÓW

oraz
uroczyste wręczenie nagród
XIII Edycji Konkursu Piosenkarskiego
TULIPANADA 2015

22 maja (piątek) 2015 roku, godz. 18.00
Sala widowiskowa OK „ARSUS”
ul. Traktorzystów 14, Warszawa - Ursus
WSTĘP WOLNY!
Serdecznie zapraszamy!

Patronat nad Konkursem objęli
Przewodniczący Rady Dzielnicy Ursus m. st. Warszawy Pan Henryk Linowski
oraz
Burmistrz Dzielnicy Ursus m. st. Warszawy Pani Urszula Kierzkowska

Patronat medialny

DZIENNIK URSUSA URSUS FLESCH GAZETA

DOM KULTURY „MIŚ”
Ośrodek Kultury „Arsus”
Dzielnicy Ursus m. st. Warszawy
ul. Zagłoby 17, 02-495 Warszawa
tel./fax: (22) 645 92 18
e-mail: domkultury@miś.org.pl

ZAPRASZA NA

Koncert finałowy

III PRZEGŁĄDU PIOSENKI POLSKIEJ

„Kocham Cię Ojczyzno”

18.04.2015 r.

godz. 15.00

Sala widowiskowa OK „ARSUS”
ul. Traktorzystów 14

Patronat

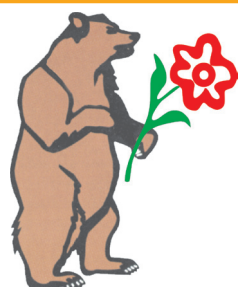
Bogusław Łopuszyński
Dyrektor Ośrodka Kultury „Arsus”

Henryk Linowski
Przewodniczący Rady Dzielnicy Ursus
m. st. Warszawy

Urszula Kierzkowska
Burmistrz Dzielnicy Ursus
m. st. Warszawy

Patronat medialny

URSUS FLESCH GAZETA



URSUS

Wydawca: Stowarzyszenie Obywatelskie w Ursusie
Redaktor naczelny: Paweł Wyrzykiewicz, tel. 885 129 190
Redakcja: Wanda Kopcińska, Jacek Gluski, Henryk Linowski,
Bogusław Łopuszyński, Zdzisław Zajęczkowski
Korekta tekstów: dr Dominika Wyrzykiewicz
Adres redakcji: ul. Szymańskiego 53, 02-495 Warszawa
e-mail: gazetaursus@soursus.pl; www.soursus.pl

Stowarzyszenie Obywatelskie
służy od 22 lat
Mieszkańcom Ursusa